

Jutro wejdzie w życie zawieszenie broni w Strefie Gazy

18 stycznia 2025

Porozumienie o zawieszeniu broni między Izraelem a Hamasem, któremu rząd Izraela dał ostateczne zielone światło dopiero w sobotę, ma wejść w życie w niedzielę o 6:30 rano. Przewiduje ona uwolnienie pierwszych izraelskich zakładników w zamian za więźniów palestyńskich.



Izraelska Rada Ministrów zatwierdziła plan w sobotę rano, mimo sprzeciwu ministrów ze skrajnej prawicy religijnej. Katar, który był tu negocjatorem, poinformował, że zawieszenie broni ma wejść w życie w niedzielę 19 stycznia o godzinie 6:30 czasu lokalnego, co umożliwi uwolnienie pierwszych izraelskich zakładników w zamian za palestyńskich więźniów.

Ogłoszone w środę pod nadzorem Kataru i Stanów Zjednoczonych porozumienie ma doprowadzić do „ostatecznego zakończenia wojny”, która trwa ponad 15 miesięcy. Mieszkańcom Gazy radzi się, „aby podjęli środki ostrożności, zachowali najwyższą ostrożność i oczekiwali na instrukcje z oficjalnych źródeł”.

Hamas ogłosił już wcześniej, że zatwierdził warunki porozumienia i zobowiązuje się do ich przestrzegania. Izraelskie wojsko kontynuowało jednak ataki powietrzne na terytorium Palestyny, zabijając od środy ponad 100 osób. W końcu gabinet bezpieczeństwa tego kraju uznał, „po zbadaniu wszystkich politycznych, bezpieczeństwa i humanitarnych aspektów proponowanego porozumienia” popiera go, bo „osiągnięto cele wojny”.

Porozumienie przewiduje uwolnienie 33 zakładników

przetrzymany w Strefie Gazy od 7 października. W zamian Izrael uwolni 737 palestyńskich więźniów, z tym, że ich zwolnienie nie nastąpi przed godziną 16:00 w niedzielę. Władze Izraela wyznaczyły do I etapu zwolnień w niedzielę 95 zatrzymanych, są to kobiety, chorzy i osoby nieletnie. Władze oświadczyły, że podjęły środki mające na celu „zapobieganie jakimkolwiek publicznym demonstracjom radości” z powodu ich uwolnienia.

Na granicy z Gazą utworzono trzy punkty przyjęć dla zakładników. Według źródeł, zbliżonych do Hamasu, pierwszą grupę mają stanowić trzy Żydówki. Według Paryża na liście 33 pierwszych zakładników, którzy mają zostać uwolnieni, znaleźli się też dwaj obywatele francusko-izraelscy: 54-letni Ofer Kalderon i 50-letni Ohad Yahalomi. Obaj zostali porwani z kibucu Nir Oz wraz z kilkorgiem swoich dzieci.

Jeszcze przed wejściem w życie rozejmu Palestyńczycy, którzy uciekli z domów w wyniku bombardowań i walk, przygotowują się już do powrotu do domów. Większość terenów i budynków jest jednak w Strefie Gazy zniszczona. W tej wojnie zginęło 1210 osób po stronie izraelskiej i co najmniej 46 876 osób, głównie cywilów, po stronie Palestyńczyków. Atak Hamasu okazał się niemal „samobójstwem” dla tego narodu.

Według prezydenta USA Joe Bidena, oprócz uwolnienia zakładników, pierwsza faza obejmuje „całkowite zawieszenie broni”, wycofanie się Izraela z gęsto zaludnionych obszarów i zwiększenie dopływu pomocy humanitarnej. Drugi etap powinien pozwolić na uwolnienie ostatnich zakładników, a później ma nastąpić etap trzeci poświęcony odbudowie Gazy i odebraniu ciał zakładników, którzy zginęli w niewoli Hamasu. W pierwszej fazie będą negocjowane warunki drugiej fazy, a mianowicie „ostateczne zakończenie wojny” .

Mediatorzy egipscy, katarscy, amerykańscy i izraelscy zgodzili się na utworzenie wspólnego centrum operacyjnego w Kairze, aby „zapewnić skuteczną koordynację” i przestrzeganie warunków

rozejmu. Ma to m.in. ułatwić wjazd 600 ciężarówek z pomocą dziennie do Gazy. Jednak samo zawieszenie broni i tak stawia polityczną przyszłość Gazy, gdzie Hamas przejął władzę w 2007 r., pod znakiem zapytania.

Władze Autonomii Palestyńskiej, rywal ruchu islamistycznego, są gotowe „w pełni wziąć na siebie odpowiedzialność” w Strefie Gazy – powiedział w piątek jej prezydent Mahmud Abbas w swoim pierwszym oświadczeniu po ogłoszeniu porozumienia. Jednak osłabiony Hamas wciąż jest daleki od całkowitego unicestwienia i z pewnością z władzy w Gazie nie zrezygnuje. Pod znakiem zapytania stoi też zachowanie się Izraela.

Premier Netanjahu bez wojny jest „politycznym trupem”, a po uwolnieniu i odzyskaniu zakładników, wielu ekspertów obawia się, że znajdzie pretekst do ostatecznego rozprawienia się z Hamasem, niezależnie od opinii zewnętrznych.

Autorstwo: BD

Na podstawie: AFP, „Le Figaro”, „Le Monde”

Źródło: NCzas.info